

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 17go LUTEGO ROKU 1807 we WTOREK.

W imieniu Komisji Rządzącej. — Zastępca Dyrektora skarbu, słowemnie do ustawy Komisji Rządzącej dnia 12go miesiąca i roku bieżących zapadłej, obwieszcza Publiczność, iż wszystkie złote, srebrne i miedziane *Polskie* pieniądze, mają znowu kurs dawny, i według takowego kursu i zwyczajnie w kasach publicznych przyjmowane będą. — Dzieła się w *Warszawie* na lessyi dnia 14go Miesiąca Lutego roku 1807.

(L.S.) *Breza.**Ignacy Bienkowski Sekretarz.*

Z trzech bulletynów, poprzedzających 55ty, który w przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy, dostaliśmy 52gi i 53ci, te więc teraz umieszczamy.

— *Pięćdziesiąty drugi bulletyn Wielkiego wojska wydany w Warszawie dnia 19go Stycznia.* — „Osmi korpus wielkiego wojska, którym Marszałek *Mortier* dowodzi, wyśłał batalion z 2go Regimentu lekkiej piechoty do *Wollina*. Ledwie tam trzy kompanie z tego batalionu stanęły, uderzyło na nie przed świtem 1,000 piechoty *Pruskiej* z 4ma działami i 150 konnicy. Przybył ten oddział *Pruski* z twierdzy *Kolberga*, której załoga czyni wycieczki aż pod *Wollin*. Nie zadowolona te trzy kompanie lekkiej piechoty *Francuskiej* wielość nieprzyjaciół, odparły ich, zabrały im 4ry działa i 100 ludzi, a reszta uciekła zostawiając wiele trupów w mieście *Wollinie*, którego ulice zastane były trupami *Pruskiemi*. — Twierdza *Brzeg* w *Sląsku* poddała się po pięciodniowym oblężeniu, z załogą wynoszącą 1,400 ludzi i z trzema Generałami. Xiążę następca *Badeński* bardzo niebezpiecznie zachorował, ale

już wyzdrowiał. Trudy wojenne i niewygody, które jako proły-officer ponosił, przyłożyły się niemało do jego choroby. — *Polska*, zamożna w zboże, owies, bydło i kartofle, dostarcza wszystkiego obficie do magazynów naszych. W samej *Warszawie* potrzeba dostarczać na dzień 100,000 racyi. Tak zaś w niej i jej okolicach wszystko było zdysorganizowane pod nasze przybycie, iż przez nieiaki czas trudno było o żywność. Nie maś ciągłych chorób w wojsku naszym, iednakże dla zachowania żołnierza przy zdrowiu zdałoby się większe zimno, bo iak do tych czas, za ledwie się czuć dało, chociaż tu zimo wa pora jest iuż w połowie, i pod tym względem rok terażniejszy nazwać się tu może nadzwyczajnym. — Codziennie wylępane wojsko przed Cesarzem na rynku przyległym zamkowi, który rozmaite korpusy, iako też oddziały i konkrypcyonistów przybywających z *Francyi*, kolejno ogląda, a tym rozdaia się z magazynów *Warszawskich* trzewiki i płaszcze. “

— *Pięćdziesiąty trzeci bulletyn Wielkiego wojska wydany w Warszawie dnia 22go Stycznia.* — „Dosyć znaczne magazyny wziętkiego znalezione w *Brzegu*. — Xiążę *Hieronim* prowadzi daley kampanią w *Sląsku*. Generał *Bawarski Deroi* opasał iuż *Kosel*, a oprócz tego trwa oblężenie *Swidnicy* (iuż się poddała iak wiadomo) i *Neissy*. — Generał *Pictora* idącego do *Szczecina* z Adjutantem i iednym służącym zachwycono 25 kłzalców *Pruskich* waleśających się po kraju. — Nastaly mrozy, i zdaie się, że wkrótce rzeki zamarzną, iednak nie jest zimniej, iak za zwyczaj o tę porę w *Paryżu*. Codziennie bywa parada wojskowa w obe-

ności Cesarza, na której ogląda różne regimenta. — Wszystkie magazyny wołkowe napełniają się, i wszędzie robią suchary. Nakazał Cesarz, aby pozakładane były wielkie magazyny, i aby wiele odzieży dla wołka porobiono w *Słasku*. — *Anglicy*, którym już nikt nie wierzyć nie chce, że *Moskale*, *Tatary* i *Kalmuicy* pożrą wołko *Francuzkie*, wprowadzają teraz do niego w posiadanie sprzymierzeńcom swoim biegunkę, i wszystkie zaraźliwe choroby. Gdyby te od woli gabinetu *Londyńskiego* zależały, ani wątpić, żeby je nie tylko na wołko nasze, ale nawet na prowincye państwa *Francuzkiego* i całą klasę rękodzielników stałego ładu zesłałi. Tymczasem, przestać muszą *Anglicy* na rozgłaszaniu po swoich dziennikach i przez skrytych rozstańców, że choroby mocno trapią i wyępieją wołko *Francuzkie*. Podług nich, całe bataliony nasze, iak niegdys *Greckie* na początku oblężenia *Troi*, padają i giną. Właśnieby to był dla nich wygodny sposób pozbycia się nieprzyjaciół, ale nie doczekają się tego. Nigdy wołko *Francuzkie* nie było zdrowsze, iak w *Polszcze*; ranni przychodzą do zdrowia, a mało jest umierających. Niemasz teraz tyle chorych, ile było w przeszłej kampanii, a nawet, ileby ich zwyczajnie być mogło w *Francyi* pod czas pokoju. (*Tu następuje umowa poddania się Brzegu, której warunki prawie zupełnie podobne warunkom umowy Wroclawskiej, wypisanej przez nas dawniej całkowicie.*

z Poznania dnia 9 Lutego.

Kommissaryat wołkowy Departamentu *Poznańskiego*, do obywateli wszelkiego stanu i kondycyi.

„Któryż jest z was, któryby słysząc lub patrząc na uszykowanych prawie w oka mgnieniu w rotę i idących walczyć z nieprzyjacielem *Rycerzy Polskich*, nie uронił łzy czułości, i był tak zimny, aby nie wyślawił sobie przyszłą oyczynę świetność, oraz nie czuł w sobie radości, iż wkrótce zobaczy zemśconą oyczynę, nie siłą, lecz podstępem, pokonaną? Rozumieli nieprzyjaciele, iż rozszarpawszy ziemię, zniszczyć potrafią ducha narodowego; lecz nadzieja ich omylną została. *Polak* sprawdził słowa *Filozofa Genewskiego*: rozszarpać *Polskę* zdołali, lecz *rey* strawić nie potrafili. Nie uszło zapewne wzroku waszego, iż żołnierz idąc na pole ślawy, nie był opatrzony w patronaże

i tornistry: pierwsze wspaniałość *NAPOLEONA* Wielkiego mu daie, drugiego po obywatelstwie walczym spodziewa się. Przesyłajcie do Kommissaryatu *Poznańskiego* wołowe i cielęce skóry wyprawne lub surowe, aby mógł się zatrudnić prędkim użyciem skór tychże; by żołnierz po wojennych znakiach mógł przez przyłtawione tornistry, odmianieniem suchey odzieży odпочząć sobie, i pośpieszać zatrzeć ślady nieprzyjaciół. — Dzieło się na fesyi dnia 8 Lutego 1807.

K. Kwilecki, Przewodzący.

J.W. Niemojewski, Generał brygady, wyjechał ztąd do *Bydgoszczy*.

z Gniezna dnia 4 Lutego.

Dziś o godzinie otey odprawiło się w tuższej katedrze ostatnie nabożeństwo garnizonowe zgo batalionu 1go regimentu piechoty *Polskiej*, w przytomności Prałatów, wszelkiego duchowieństwa archikatedry i niezliczonego ludu na ten akt wołkowy zgromadzonego. Po mszy świętey czytał *Xiądz Przybyłski* Piiar, Kapelan regimentowy, przysięgę żołnierzką; po wykonaniu której *J.W. JX. Sufragan Lubieński*, orderow orła białego i *S. Stanisława* Kawaler, chorągwie regimentowe poświęcił, i one oddał *JO. Xiążęciu Ordynatowi Sułkowskiemu*, Pułkownikowi Kommandantowi regimentu; przy czym miał *JX. Przybyłski* mowę następującą:

„Żołnierze! Oto są chorągwie wasze, których nie powinniście odstąpić! Bóg dobrotliwy pozwolił nam je znowu po dwunastoletniej niewoli rozwinąć! Orzeł biały, który się niegdys nad *Tannenbergiem*, nad *Moskwą*, nad *Wiedniem* z chwałą wnosił, rozpościera tym żwawiej swe skrzydła, im bardziej go zgnębić usiłowano. *Polska* rozszarpana, pod łapami drapieżnych wilków dotychczas ięcząca, spogląda z politowaniem na swych pogromców konających, a z otchłani prochnistej wesoło swe znaki powstania wynosi.

„Żołnierze! wychodzimy do tych krajów, w których przodkowie nasi z chytrei *Krzyżakami* walczyli, a które krzywoprzysięzca *Brandeburski* gwałtownie nam wydarł. Niemalż ślony ziemi w *Prussach Polskich*, któreby waleczność *Polaków* krwią nieprzyjaciół nienapoiła. Jakie dla was łczęście! Ten kraj, który *Leszek Biały*, *Władysław Łokietek*, *Jagiello Władysław* swym mężstwem uwiecznili, ma być chwalebnym łkładem wień-

cow waszych! Zastużcie je. Odwaga walza jest ich rękocytnią.

„Mająz wam prochy mężnych przodków waszych, które deptać będziecie, wyrzucić, iż niegodnymi synami oyczyzny jesteście? Mająz was ieszcze zachęcać do wykorzystania okrucichow tey potęgi, która niegdys *Pol-szcze* służyć, z Paui swoiey najbardziej się uręgała, niszczyć wiarę, język, imię przodków, majątki prawych synów oyczyzny zabierając, oddalając rodaków od wszelkich urzędów, wynosząc nakoniec na wszystkie honory hołotę, która się z nas spanoszyła?”

„Bracia! Dosyć cierpieliśmy. Rzepauz sama powinna nas była dawno uzbroić! Pokażcie teraz, iż *Polakami* jesteście. Macie woiować pod przewodztwem Niezwyciężonego NAPOLEONA. On wam tę broń rozdał, którą *Prusak* na was kuć kazał. Utopieź bagnety wasze w tych sercach, w których zawsze wzgarda *Polaków*, chciwość zaborów, chyrtosia niedołężna, wrzały. Przelizelajcie te ręce, które po wiałości nasze posunąć się odważyły. Kalczcie te nogi, które świętą ziemię naszą zgwałciły.

„Zołnierze! Ufajmy Bogu, ufajmy dobrej sprawie. Tą Italą nasze serca kiezemy. Bóg oczywiście jest z nami. Przysiężmyż w iego świątyni, iż chorągwi naszych nie odstąpiemy. Zginąć lub zwyciężyć, niech będzie hasłem naszym.”

z *Wrocławia* dnia 4 *Lutego*.

Pułkownik *Meyronnet*, dotychczasowy dowódca tutejszy, obiał dawniejszy swoy urząd Adjutanta przy Xiążęciu *Hieronimie*, a Pułkownik *Börner*, naczelnik głównego sztabu Generał-Gubernatora *Dumuy*, zolał dowodzą tutejszego miasta. — Generał *Hedouville* dał dnia wczorajszego bal, na którym się Xiąże *Hieronim* znaydował.

Jarmark tutejszy, przypadający na dzień gty Marca, odprawi się dnia 23 *Lutego*, gdyż jarmark w *Frankforcie* nad *Odrą*, z powodu okoliczności czasowych na dzień gty Marca odłożonym zolał.

Zastali tu *Francuzi* tyle dział, moździeży i prochu, że wystarczyłyby im na oblężenie 121tu twierdz.

Podczas oblężenia miasta tutejszego mieszkańcy iego dawali dowody śmiałości i gorliwości w ratowaniu tych, których się domy paliły. Kobiety nosiły iesć i pić ludziom użytym w bateriach. Pełno było zawsze ludzi oboiej płci po wieżach i dzwo-

nicach dla widzenia robot oblegających. Najboiaźliwsi kryli się po piwnicach lub kościołach; lecz i tam dochodziły bomby, a między innymi zgorzał kościół pod nazwiskiem *Jedenaśtu tysięcy Panien*.

z *Paryża* dnia 4 *Lutego*.

Dnia 1go t. m. ogłoszono powrot Cesarzowej do tutejszey stolicy przez wyłtrzały z dział; powrocila zaś w dobrym zdrowiu. Dyrektor teatru *Cesarzowej* oświecił cały ten teatr z przyczyny iey powrotu. Gdy wyieżdziała z *Moguncyi*, dokąd ma znowu na wiosnę powrócić, uderzono w dzwony, i z dział strzelano. Gdy zaś wieździała do *Strażburga*, eo było wieczorem, oddziały 4ch pułków gwardyi narodowej Italy pod bronią, i wszystkie publiczne gmachy oświecono. W dzień przybycia iey do stolicy, wszystkie wyższe władze krajowe chciały ją powitać, lecz że była znużona drogą, odłożyła ich przyjęcie do kilku dni.

Z wszystkich departamentow ciągną śpieszno konkrypcyonisci, przeznaczeni do wielkiego woylka działającego przeciw *Moskalam*.

Uważają, iż teraz chowanie się konkrypcyonistow jest rzadsze, aniżeli dawniej. Z następującego artykułu poznać można zapal młodzieży. Ostatni oddział konkrypcyonistow z Departamentu *Andre* stanął dnia 11iego *Stycznia* na wielkim placu w *Chateauroux*, w celu odprawienia popisu. W ten czas właśnie przechodził mały oddział nieposłusznych konkrypcyonistow z roku przeszłego, których pod strażą żandarmow prowadzono. Stojący w lzeręgu tegoroczni konkrypcyonisci, uniesieni odwagą, którą zwycięstwa woylka naszego wpaisią, zawołali jednomyślnie: *Nie, my nigdy tego nie uczyniemy!*

Urzędowe bulletyny Wielkiego woylka, opisujące świetne działania w przelżtoroczney i terazniejszey kampanii, będą z rozkazu Cesarzkiego przełożone na język *Arabzki* i *Turecki*. Tłumaczenie na język *Arabzki*, zolało poleczone Panu *Silvestre de Sacy*, a po *Turecku*, Panu *Kiefer*, który lat kilka był sekretarzem-tłumaczem przy posle *Francuzkim* w *Konstantynopolu*, i tam z powodu wyprawy do *Egiptu* siedział w siedmiu wieżach. Obydwa tłumaczenia będą drukowane w drukarni Cesarzkiej.

Generał *Ferrand*, dowodzący w mieście *Santo Domingo*, ma teraz wielu stronników

w części *Murzyńskiej* wyspy *St Domingo*. Mulaci, którym się władza *Murzynów* przykrzyła, podali mu korzystne propozycje.

Miało *Neapol* podarować Marszałkowi *Masenie* łańcuch szacowany 16 tysięcy dukatów.

Dnia 30go Stycznia przyprawiono do *Lugdunu* 500 jeńców *Pruskich*; tyleż ich nadejdzie dnia 30go Lutego, i co trzy dni po tyleż aż do zupełności 6,000 nadchodzić będzie, a ztamtąd mają być posłani do *Perpignan* (przy granicy *Hiszpanii*).

Fregata Cesarzka *la Thetis* zdobyła dnia 15go Grudnia korwetkę Angielską *le Metley*, mającą 18 dział i 100 ludzi na sobie, którą do *Gwadelupy* zaprowadziła. Taż fregata złączywszy się z brygiem *le Lynx*, przybyła do *Francyi* 16go Stycznia, i iak najlepsze wiadomości o *Martynie* i *Gwadelupie* przywiozła. — Kilku korsarzów naszych zdobyło kilka okrętów *Angielskich* płynących z osad z tarcicznymi towarami.

Jeden z poważniejszych dzienników tułtejszych umieścił następujący polityczny artykuł:

„Uporne trwanie gabinetu *Petersburskiego* w przedsięwziętym zamiarze prowadzenia wojny z *Francją*, pomimo dawniejszego i terażniejszego doświadczenia, iż niepotrafił podołać bitnemu wojsku *Francuzkiemu*, silniejszą ma pobudkę uad wspieranie sprzymierzeńca lub sprzymierzeńców, i nad wpływ, iaki ma do rady jego złoto *Angielskie*. Pobudką tą jest pamięć na wielki projekt opanowania *Turcyi Europejskiej*, który wylęgił się w głowie *Piotra W.* i był zawsze najuлюбieniyszim celem myśli *Katarzyny II*, a której ona, ile mogła, ukuteczniła w części. Nikomu nie tajno, że tej monarchini, której 30stopięcioletnie panowanie tyle świat zadziwiała mądrymi czynami, ile śmiałymi zamachami i nadzwyczajnymi wydatkami, zawsze tkwiło w sercu dokonanie tego wielkiego dzieła, ażeby po przyłączeniu do swiego kraju wschodniego państwa, na tronie *Konstantynopolitańskim* zasiadła. *Krym*, czyniący ją panią *Czarnego-morza* prowincye *Tartary* i *Polski*, które zagarnęła i niarzniła, było to tylko dla niej podnożkiem tego tronu. Chytry i podstępny traktat *Kaynardyjski*, dozwalający iey okrętom przechodu przez *Bardanelle* i zspewniający iey żeglugę na morzu *Srodziennym*, przymierza iey i związki z Cesarzem *Niemieckim*

i *Królem Pruskim*, miały ten wielki projekt za cel szczególniejszy. Traktaty iey z *Szwecją* i *Danią*, stosunki z *Anglią* i *Francją*, wszystko to dążyło do ułatwienia iey spełnienia tegoż zamiaru. Lecz przeciwności wynikające z szczególnych okoliczności, a po części od *Fryderyka W.* ubocznie i potajemnie rządzone, który, acz we wszystkich dogadzał *Katarzynie* i niecheiał iey niczem na siebie obruszyć, czuł jednak niebezpieczeństwo z tak zbyt wielkiego powiększenia się *Moskwy*, tudzież wojny, które prowadziła, zabrały iey cały czas, aż nareszcie zakoczyła ją śmierć w chwili, kiedy spodziewała się żądze swoje spełnić. Następcom iey zatrudniła znówu rewolucya *Francuzka*. Lecz łatwo dosłrziedz, że *Moskwa* dla tego jedynie stała się uczelniczką wojsennych działań innych mocarstw przeciw *Francyi*, aby iey wprawiła w niemożność sprzeciwienia się wykonaniu projektu *Katarzyny*, który zdaje się być zawsze ulubionym celem polityki i ambicyi dworu *Petersburskiego*. Jakoż z radością on patrzył na upokorzenie dworów *Niemieckich* i głowy ich, Cesarza teraz *Austryackiego*; niebardzo się skwapliwym okazał w ratowaniu Króla *Pruskiego*, którego wplątał w walkę, zostawiając byt monarchii *Pruskiej* na łasce zwycięzcy, i od lat kilku ukrywał widoki swoje na *Turcyę Europejską* przygotowaniami w celu uderzenia na *Francję* i *Włochy*, przygotowaniami, nie tak istotnie *Francyi*, iako rzeczy państwa *Ottomańskiego*, zagrażającami; przez podżeganie i bunt, które wszczynał i utrzymywał w *Europejskich* prowincjach tegoż mocarstwa; przez największe znaczenie bandery *Moskiewskiej* na wyspach *Archipelagu*, i usadowienie się na wyspie *Korfu*, gdzie zgromadzając i utrzymując swe wojska, mógł łatwo korzystać z podniecanych od siebie rozruchow, i coś wielkiego ztamtąd przedsięwziąć. Uczuła nakoniec *Porta Ottomańska*, tak długo wachająca się, iż nie może mieć przyziela z mocarstwa, które się z iey uszczerbkiem tak znacznie powiększyło, a przenosząc związki łączące ją oddawna z *Francją*, namyśliła się przecież i postanowiła złączyć swe siły z iey siłami dla walczenia z nieprzyjacielem, którego pretensye są wymierzone szczególniey przeciw *Porcie*, i dążą do obalenia iey państwa; pomoc zaś *Francyi* w tej okoliczności, nie będzie wcale podobna do pomocy obiecanej lub danej *Mo-*

arschom *Austryackiemu, i Pruskiemu*. Nigdy *NAPOLEON* nie bronil sprzymierzeńców swoich obietnicami i bezkutecznie, ale każde uderzenie na nich pomnożyło zawziętą ich chwałę, honor i potęgę. Niedaleka zai-
 sła ta chwila, kiedy *Moskwa*, która już nie-
 raz wspaniałości Monarchy naszego doznała,
 przymuszona zoltała noćć się do niej, i
 zaniechał projektu swojego przeciw *Turcyi*.
Ambicya Moskwy nie na samą jedynie *Tur-
 cyą Europeyską* czyhała, ale miała ieszcze
 na celu nabycie absolutnego panowania nad
 całą *Europą*. Wszystkie kroki gabinetu *Mo-
 skiwskiego*, nie zollawiają najmniey w tey
 mierze wątpliwości. — Aż do epoki, kie-
 dy *Ludwik XV.* postanowił przywrócić na
 tron *Polski* teścia swojego *Stanisława (Le-
 szczyńskiego)*, nie wpływała wcale *Moskwa*
 do interesów *Europeyskich*, i polityka iey
 nie przeszła za granice iey kraiu. Mocarstwo
 to uważane ieszcze było za współbarbarzyń-
 kkie, i nic prawie nie znaczyło na szali mo-
 carzów. Wtedy to dopiero pokazała się po-
 lityka *Katarzyny*, palająca żądzą znacze-
 nia między niemi, gdy namówiła *Dom Au-
 stryacki* do zawarcia z nią przymierza dla
 przeszkodzenia projektowi *Króla Francuz-
 kiego*, i w ten czas pierwszy raz wmięszala
 się *Moskwa* do wojen *Europeyskich*, a odtąd
 nie opuściła żadney sposobności mieszan-
 się do nich i rozszerzania wpływu swojego,
 którego już znacznie przez potrojne przymie-
 rze i podział *Polski* nabyła. Jakoż pierwszy
 podział tego pięknego kraiu otworzył *Mo-
 skwie* wstęp do *Europy*, i na ów czas ró-
 wnowaga zepsuta zoltała. Nieograniczo-
 ną ambicyą *Moskwy* zgłębił jeden z naj-
 większych geniuszów i najbieglejszych po-
 lityków przeszłego wieku. Dociekił *Jan Ja-
 kob Rousseau* zamiaru tego rządu; lecz prze-
 nikliwość rozumu iego wskazała mu oraz przy-
 czyny, wzięte z samegoż charakteru narodu
Moskiwskiego, dla których wykonanie za-
 miarow iego miało być nader trudne, i zda-
 ie się, że przepowiedział, co się za dni na-
 szych dzieie. Tak zaś napisał w roku 1762:
*Jedyn lud daie się czegoś nauczyć i iest po-
 wolnym w tey mierze zaraz w początkach*
swoich, a inny ledwie za 1000 lat daie się
ukształcić. Moskale nigdy się prawdziwie nie
*wykształcą, ponieważż zażyty wczesnie zaczę-
 li się polemować. Piotr I. miał geniusz na-
 śladowczy, lecz nie miał prawdziwego geni-
 uszu, który tworzy, i czyni wszystko z nicze-*

go. Niektóre rzeczy poczynione od niego,
były dobre, ale większa ich połowa nie była
w swoim miejscu. Widział, że lud iego był
barbarzyński, ale nie widział, że ieszcze ty-
te nie dojrzał aby go można było polem-
ować. Chciał go ucwilizować, kiedy go tyl-
ko wyćwiczyć w wojskowości należało. Chciał
z nich zaraz zrobić Niemców i Anglików,
kiedy trzeba było zacząć od zrobienia ich
Moskalami. Słowem, przeszkodził poddanym
swoim, aby z czasem tēm byli, czym bydź
mogli. — Państwo Moskiewskie zechce pod-
bić Europę, lecz samo będzie podbitym. —
„ Nie samą więc Partę (mówi daley dzien-
nikarz) ma NAPOLEON uwolnić od amb-
itnych odgrożek Moskiewskich, iak uwalnia
z iey iarzma i oswabdza Polaków; lecz u-
wolni całą Europę od wpływu Moskiewskie-
go, i poloży tamę napadom ludu stworzone-
go na to, aby żył w swoich ślepiach. “

Monitor pod dniem 31 Grudnia polożył
 mowę mianą przy zagaieniu parlamentu *An-*
gielskiego przez *Lorda Kanclerza*, tudzież,
 wypisał szeregóły tey sessyi, na którey adres
 podziękowania *Królowi* uchwalono. Przy-
 tym zaś, podawał odpowiednie noty na roz-
 maite miejsca mow mianych na teyże sessyi,
 iak następuje:

„ *Pan Lambé* mówiąc o pobudkach, które
 fkloniły rząd *Angielski* do rozpoczęcia ukła-
 dow o pokoy, wyraził: *Niepodobna zaiste*
było spodziewać się, aby układy z Francją
miały pomyślny skutek, lecz przynajmniej
zyskaliśmy czas do odetchnienia i pokrze-
pienia sił naszych przez zaciąg.

Odpowiednia nota Monitora.

» Oto przeltroga dla *Francuzów!* Tak więc
 » pokoy był dla *Anglii* różnym tylko.
 » Chciano nasz handel wprawić w ufałość, i
 » ażebyśmy w tey ufałości powyflyłali na mo-
 » rze wiałości nasze, za iakie sto milionów,
 » a w ten czas dopiero, iak po traktacie *A-*
 » *mieńskim*, oświadczyłoby poselltwo, podob-
 » ne do wydanego dnia 7go *Marca*, iż w
 » portach *Francuzkich* dzieią się uzbraiania,
 » iż przysposobiono wylądowanie, i że dla
 » tego okręty nasze i kapitały zabierać trze-
 » ba. Nie możnaby z większym bezwlydym
 » ogłaszać zasad, tchnących bardziey ma-
 » chwielizmem. Miano nadzieię, iż bez-
 » karnie dadzą się zaowu przytłocować. Bar-
 » dzo się czasy odmieniły. Podobno można
 » będzie ieszcze zawrzeć pokoy, a we dwa
 » lata potym wyllać potajemne rozkazy

względem zatrzymywania okrętów naszych kupieckich; lecz natychmiast wszyscy Angliacy, mężczyźni, kobiety i dzieci z łabną wziętemi we Francyi, Hollandyi, Włoszech, całej monarchii Hiszpańskiej, w trzech częściach Europy, ażeby byli w odpowiedzi za mężczyzn, kobiety i dzieci zabrane na okrętach naszych kupieckich. Wszystkie lktady towarow lub własności Anglikow będą wzięte w odwet za towary zabrane z pływających magazynow naszych. Takie byłtema jest dla nas przyzwolitym, i może nas zabezpieczyć. Wystawimy siłę naprzeciw sile, zapal naprzeciw zapalowi, a nawet niesprawiedliwość przeciwko niesprawiedliwości; używając bowiem tey broni Anglia, zniwala nas do podobnegoż postępowania. Minęła inż chwila, kiedy gabinet Wersalski straszyla.

W innym miejscu mowy wyraził: *Miały się Prusy poróżnić etwarcie z Francją, lecz Rząd Angielski bynajmniej do tego nie wpływał.*

Odpowiednia nota Monitora.

„Nie wpływała bynajmniej Anglia do przedsięwzięcia Dworu Pruskiego! Coż więc Ministrowie tey czynili na konferencyach z Panem Jacobi? Oświadczyli Francyi, iż chcieliby mieć Hannover. Pomięła Francya tę okoliczność, lecz pomięła inż, dała poznać, iż Prusy nie wypełniły przyiętych na siebie warunkow, za które tę prowincyą otrzymały, ponieważ rzeczywiscie wojny z Anglią nie prowadziły, Polta swiego nie odwołały. Zaledwie Gabinet Angielski zgłębił, co mogło z tych uwag wyniknąć, wyiawił zaraz Prusom zamyśly swoie, końcem oburzenia ich przeciw Francyi. Możnaż więc mówić w obliczu całego Parlamentu, iż rząd Angielski nie wpływał bynajmniej do postanowienia Dworu Pruskiego.“

W trzecim miejscu teyże mowy wyrażono: *Za pomocą takiego sprzymierzeńca (Rosyi), możemy mieć nadzieię, iż wkrótce nieprzyziaciela naszego do zażądania pokoju przywiędziemy.*

Odpowiednia nota Monitora.

„Nie potrzeba wam tyle sposobow, abyście nieprzyziaciela waszego do zawarcia pokoju przywiedli. Bądźcie tylko umiarkowanemi i sprawiedliwemi. Niechay Ministerium wasze rządzi się maxymami wielkiego męża, któregoście utracili, a któ-

rego śmierć jest większą klęską dla Anglii, aniżeli wszystkie nieszczęścia, jakich dotąd doświadczyła; tego mówię, wielkiego męża, na cześci którego żadnegoście pomnika nie wyłstawili; po którym pozostala wdowa doznała obędyćcia się nieodpowiadającego zupełnie wspaniałości narodowej; tego nakoniec wielkiego męża, który, gdyby ieszcze rok ieden żył, otawaliłby Prussy i Anglią, i nadalby pokoy Europie.“

Mówiąc Pan Canning o ostatniej koalicyi, rzekł: *Każdy przyzna, iż aczkolwiek wypadki tey koalicyi były nieszczęśliwe; członki tey jednak nie stały się wółtemi. Interress Anglii wymagal, ażeby te członki spojono, lub przynajmniej związki przyiaźni z narodami zagranicznymi utrzymano.*

Odpowiednia nota Monitora.

„Otoż to polityka Angielska. Skończyła się trzecia koalicya, a Ministrowie myśleli zaraz o połączeniu tey członkow; i kłótarzeniu czwartej. Zniszczone narody, Monarchowie pozbawieni tronow, matki oplata kuiuć śmierć dzieci swoich poległych na poboiowilku, powinny pociągnąć Anglią do odpowiedzi. Nie tylko złotem, ale nawet kwia swoią oplaca Europa cukier i korzenie, których tey monopolium Angielskie dostawie. Dla utrzymania tego monopolium trzeba poświęcać całe pokolenia na tysiączne nieszczęścia! Pokoy jest interessem narodow, a wojna interessem Anglii. Jest więc Anglia powszechną nieprzyziaciółką narodow. Wniosek ten wypływa z własnego tey oświadczenia.“

W drugim miejscu wspomniawszy Pan Canning o poróżnieniu się Anglii z Prusami rzekł: *Bez ochyby nie był Hannover iedyną przyczyną wojny między Francją a Prusami; i powinni byli Ministrowie przewidzieć, iż przymierze Pruss może im byđ kiedyś użytecznym.*

Odpowiednia nota Monitora.

„Przyznać potrzeba, iż cały ten paragraf wielką prawdę w sobie zawiera. Cały machiawelizm gabinetu Angielskiego wyławiony jest w nim historycznie. Wszystkie związki Angielskich na stałym łądzie, któryż był istotnie przyteczniejszy handlowi Angielskiemu nad Pruski? Co to obchodziło Anglikow, że Francuzi byli w Wiedniu, gdy rzeki Ems, Wezera, Elba i Wisła im holdowały? Ale gdy woj-

sko Francuzkie jest w Berlinie, [gdy Ems, Wezere, Elbę i Wisłę zamknęła dla Anglii potężna prawica, jest to dla niej nios nader okropny. Nieuniknęła Północ baczności rządu Francuzkiego, bo wiedziat, że Północ była w rzędzie pierwszych interesow, a Włochy i Południe w rzędzie tylko drugich. Ze zaś polityka jego okazywała się przychylną Prussom, pochodziło to z innych względow, i że mocno ją obchodziło zachowanie państwa Ottomańskiego, które, co do przyszłości, więcej znaczy dla Francyi, aniżeli Przylądek dobrej nadziei, Surynam, Malta i Indye nawet &c. &c. Jako nayspierwszym było interessem Francyi utrzymać Konstantynopol przy Porcie, tak dzisiay również pierwszym jest interessem Anglii. Zeby to dostatecznie wyłożyć, trzeba by tom napisać. Odwołamy się więc tylko w tey mierze do wypadkow, które za 10 lat nastąpią. Słowem, wiszące niebezpieczeństwo nad Konstantynopolem, przybliży i poiedna Francya z Anglią; kto zaś inaczej widzi, bardzo krótki ma wzrok.“

Wielki człowiek w polityce, rzekł mowca, mówił nam, abysmy bronili Anglii zewnątrz.

Odpowiednia nota Monitora.

„Kiedy tak, bardzo się więc źle sprawił ten wielki człowiek w polityce. Zle on bronił Anglii wewnątrz, a iezli następny jego nie będą iey lepiej nad niego bronili zewnątrz, nie w naylepszym stanie będą interesa Anglii. Ministrowie Angielscy kleili trzecią koalicją dla bronienia Anglii zewnątrz, a Francya powiększyła się zewnątrz. Stosownie do tey samey zasady kleili znowu czwartą koalicją, a Francya opanowała kraie przeznaczone od nich na teatr zewnętrzney obrony Anglii. Upadek Pruss dał im poznać, iakiey dla nich wagi było to mocarstwo. . . . Jezliby zaś państwo Konstantynopolitańskie upadło, upadek ten smutne skutki za sobą poćniagne. Pozna wtedy Anglia ich okropność, ale już zapóźno, &c. &c. Zaciętość gabinetu Londyńskiego, zaślepienie, które namiętności jego nań sprowadziły, i wszystkie jego mylne rachuby. Są widocznemi znakami schylenia Anglii do upadku. A iezli kapitaliści stałego lądu nie spostrzegą się w tey mierze, samym łobiem powinni będą przypisać ruinę, która ich czeka.“

Wyszła tu z druku *Historja Polski* od samego iey początku aż do ostatniego rozbioru w roku 1795. Poprzedzają tę historją dokładne szczegóły o geografii, rolnictwie, handlu, edukacyi, obyczajach, zwyczajach i dawnym rządzie narodu *Polskiego*. „Historja ta, (wyraża dziennik donoszący o iey wyściu, na widok publiczny,) będzie dobrze przyjęta z dwóch celniejszych przyczyn, nayprzód, że przyszły los *Polakow* bardzo każdego interesuje, a zatym każdy pragnie poznać ich początek, obyczaje, prawa, &c; powtóre, że potrzeba nam było takiej historji *Polski*, któraby zasposkasię ciekawość, uprzątnęła względem nayinteresowniejszych iey wypadkow wszelką wątpliwość i sprzeczność twierdzeń niektórych autorow.“

z *Medyolanu* dnia 28 *Stycznia*.

Deputacya nasza wysłana do Cesarza i Króla, pozyskała audyencyą u tego Monarchy w *Warszawie*. Miał zaś rzecz do niego Pan *Prina* Minister karbowy, przodkujący w tey deputacyi, iak następuje:

„Nayiasniejszy Panie! Rok temu, iak Włosi złożyli ci w *Monachium* powinnowanie od Królestwa *Włoskiego* z powodu pamiętnych na zawsze zwycięstw pod *Ulmą* i *Austerlitz*. My znowu dzisiay mamy zaszczyt złozenia u podnożka tronu twoiego podobnyż hołd z powodu zwycięstwa pod *Jeng*. Co za widok, Cesarzu i Królu, dla *Europy*, która na cię patrzy, i dla historji, która cię czeka! Woylko, tyle zwycięstw liczące, ile bitew stoczyło; monarchia, tegoż samego dnia obalona, w którym nierostropni iey Ministrowie poważyli się targnąć na honor *Francuzki*; Królowie *Wielkiego* państwa (*Niemieckiego*), mający chwałę i bezpieczeństwo pod twoją opieką, kiedy *Anglia* swoich sprzymierzeńcow, którym dawała opiekę, pod rozwalinami tylko ich tronow znajduje; *Moskwa*, w ucieczce tylko upatrująca sposob uniknienia zupełney siebie porażki; ty sam, Nayiasniejszy Panie, przeznaczony do ustatlenia losu Narodow i Królow, odbierający w *Stolicy* *Polski* hołd wdzięczności, przywiązania i wierności podległych tobie *Włochow*! Uwielbienie, przez tyle cudow rządzone, łączy się w sercach *Włoch* z uczuciem własney ich szczęśliwości. Czują *Włosi*, którzy odżykali nadzieję w *Campo-Formio*, uwolnionemi zostali od nowego jarzma niewoli pod *Marengo*, a przyłączonemi zostali

w *Prezburgu* do wielkiej familii pod rządem *Syna* przez ciebie wybranego; że każdy nowy promień do twojej chwaly przydany, jest dla nich dobrodziejstwem. Oby się już uspokoiła wściekłość tej części *Europy*, która śmie ieszcze stawać na przeszkodzie, aby się cały świat z tryumfem twoich radował! Oby pokoy, iedyny cel prac i trudow twoich, a będący przyzwoitą nagrodą tyłu zwycięstw twoich; połączony ściśle z imieniem *NAPOLEONA*, panował w *Europie* przez róż imie nadgrodzoney, a przysłałe wieki; uszczęśliwione dobrodziejstwami onegoż; błogosławie będą zwycięstwa i usławy twoie Cesarza i Królu, któremu rządy winne będą swą mądrość, a narody szczęśliwość.

Pan *Aldini* Minister-sekretarz stanu Królestwa *Włoskiego* i Pan *Prina*, Minister skarbowy, pracowali z Cesarzem przez kilka dni w *Warszawie* nad złożonymi rachunkami z roku 1806, i ułożeniem *budgetu* na rok 1807.

Wyznaczył Król dwie komisyje z 5 osób złożone, a wybranych z pomiędzy akademików sztuk wyzwolonych i obywatelów znających dobrze architekturę, które zatądnić się będą ozdobą miast, prosiowaniem ulic, &c.

z Hagi dnia 3 Lutego.

Królowa z starszym Królewicem powróciła tu dnia 29 *Stycznia* wieczorem. Odprawa działa ją ikrąż honorow; dobrań z uczniow akademii *Utrechtskiej*, od tego miasta aż do wsi *Harmelern*.

W tym tygodniu będzie wielki bal w pałacu Królewskim. Niektórzy także wielcy urzędnicy Królestwa naszego wyprawiają feljony z powodu powrotu Królowey.

Wyporzadzaią ijesznie salę w pałacu, w której Król rozdawać będzie ozdoby dwoch orderow *Zastugi* i *Jedności*. Postawiono już w niej tron, a robią koło łoż dla Królowey, Dam dworskich i inaych znakomitych osob, które będą obecne na tej uroczystości.

Magistrat miasta *Leydy* wydał odezwe do narodu, w której poleca iego wsparciu toż miasto dotknięne wladomym już nielęceżściem. Kończy się zaś taż odezwa następującymi słowy: „Kiedy dobry i wspaniały Monarcha wraz z Radcami i mądremi urzędnikami swoimi otwiera dla nas oycowski serce, żaden zapewne z potomkow mężnych i litościwych przodkow naszych nie da się wyprzedzić w dobroczynności, będący zawsze zaletą oyczyzny naszej. Tak

» jest zaiste, nie pozostanie pod gruzami to
» miasto, które niegdyś było podporą han-
» dlu i siedlikiem umiejętności. Ocalili raz
» *Leydeyzykowie* oyczynę ofiarą majątkow
» i życia swiego, i podziwiają się więc, że
» ich na wzajem oyczyzna ocali.“

Lotu frankmasonka w *Utrechcie* ofiarowała 2500 zł: (*Höllenderskich*) na wsparcie nieszczęśliwych *Leydeyzykow*. — Wszystkie korpusy wojska naszego podarowały na tenże koniec trzydniowy swoy żołd.

z Koburga dnia 29 Stycznia.

Ustaly publiczne modły o zdrowie *Xiążca* naszego, który niebezpiecznie w *Królewcu* choruje; kraj nasz bowiem został obity na rzecz Cesarza i Króla Jegomości *NAPOLEONA* Wielkiego, i w tej mierze wydano następującą odezwe:

» *August Parigot*, naczelnik batalionowy, członek legii honorowej i dowódca w *Xięstwie Koburgskim* imieniem Cesarza i Króla Jegomości; *Piotr Franciszek Villain*, Podinspektor popisowy, członek legii honorowej, Intendent *Xięstwa Koburgskiego* imieniem Cesarza i Króla. Mieszkańcy kraju *Koburgskiego*! Opatrz wasz Rządca dat was ten najznakomitszy dowód przywiązania swiego, iż krajowi temu ziednal nieoszacowaną korzyść, gdy go umieścić w rządzie krajow konfederacyjnych, i oddał pod opiekę *NAPOLEONA* Wielkiego. Nie długosie się tym pożytkiem cieszyli, albowiem *Xiąże*, będący z urodzenia następcą poprzedzającego, został w służbie *Rosyjskiej*; a gdy dzisiaj, co się tyczy osoby iego, jest naszym nieprzyjacielem, znajdując się więc w wygnaniu z *Francyją* i sprzymierzonymi z nią krajami; a zatem z rozkazu Cesarza i Króla Jegomości, Monarchy naszego, obięliśmy wasz kraj, w którym rząd imieniem Cesarzkim odbywać się będzie. Zabezpieczają się wasze osoby i własności; zwierzchności wasze nie doznają przerwy w urzędowaniu swoim. Oycowska administracya iść będzie swoim trybem; i magistratury sądowe podług dotychczasowego toku odbywać się mają. Mamy nadzieię, iż postanowione władze dopomagać nam będą gorliwością swoią, a obywatele, dobrą chęcią. Ktoby chciał naruszyć spokoiność, będzie wzięty do więzienia i podług praw ukarany. — Działo się w *Koburgu* dnia 27 *Stycznia* 1807.

(podpisano) *August Parigot*
Villain.

DODATEK

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 17go LUTEGO ROKU 1807 we WTOREK.

W Sobotę około południa przyprowadzono z peza *Narwi* pod firazą *Francuzką* około 500 ięncow *Moskiewskich* z kilkunastu officerami, a nazajutrz wyprawiono ich ztąd ku *Berlinowi* pod firazą *Polską*.

W Niedzielę przed południem, wyciągnął z tuteyszey stolicy Regiment *Polski* wyłtawiony w *Lęczycy* przez *W. Kretkowskiego*, i udał się do *Pultuska*.

Tegoż dnia wyłtąpiły pod bronią na dziedzińcu *Saskim* dwa bataliony *Polskie*, ieden Pułkownika *Michała Grabowskiego*, a drugi Pułkownika *Stanisława Potockiego*, i robiły bardzo zręcznie bronią w obecności Xięcia Dyrektora wojennego i Generała *Fischera*, tudzież wielu wojskowych *Francuzkich*, *Dam* przypatrujących się z pojazdow, i innych ciekawych osób, którym miło było oglądać narodowego żołnierza zebranego na tym mieyscu, gdzie przez lat 12ście zbierali się zawżse i ćwiczyli w obrotach żołnierze mocarstwa, które nas uiarzmiło było. Większa połowa tych regimentow wyłtana, iuz zosiła za *Wistę*.

Dnia wczorayszego, Członki Kommissyi Rządzący, odbywające dotąd posiedzenie swoje w prywatnym pałacu, odprawiły wiazd do Pałacu Rządowego, zwanego pałacem *Krasin'skich*, i w nim iuz selsye miewać będą. Jechał przodem *J.W. Marszałek Małachowski*, Prezydntący w tey najwyższej teraz kraju naszego władzy, w sześciokonnym pojeździe, a za nim inne iey członki. Oddział wojska narodowego stał pod bronią przy pałacu, i czynił honory wojskowe, iakie się czynią Rządcom krajow. Wysiadających z pojazdow przyjął przy wniysciu do pałacu Xiąże *Jozef Poniatowski* Dyrektor wojenny na czele grona officerow, tudzież inni Dyrektorowie z władzami odbywające-

mi tamże obowiązki urzędowania swojego, i zaprowadzili rządzących Kommissarzow do sali ich posiedzeń, którzy sami w niey pozostali.

Tegoż dnia miasto *Warszawa* przyłtąpiło przez delegowanych do obrania Prezydenta podług prawa o miastach roku 1791, i padł wybor na *W. Łochockiego* z stanu Rycerskiego. Dziś wybrany będzie Vice-Prezydent, a potem Rządzy Magilstratowi.

Do miasta *Grudziądza*, iuz od nieiakięgo czasu opanowanego, weszło woysko *Hessen-Darmstadtzkie*, w samey zaś twierdzy, leżącej na górze, są ieszcze *Prusacy*.

Wkrótce zapewne Polkowie *Turecki* i *Perski* przybędą do tuteyszey stolicy, ponieważ uparzywano wczoray dla nich pomieszkania.

z *Berlina* dnia 8 *Lutego*.

Pismo publiczne tuteysze pod tytułem *Telegraf*, umieściło następującą wiadomość: — „*Tatar Ibrahim*, janczar, i *Greki Stephani Alexandraki*, gońcy *Tureccy*, przeieździłi dnia 6go b. m. przez tuteysze miasto do *Hollandyi*, zkąd udadzą się do *Anglii*. Przywieźli oni Panu *Argiropulo*, Polkowi *Tureckiemu* w tuteyszym mieście, wiadomość, iż *Porta* wypowiedziała wojnę *Rossyi*; że *Hrabia Italiński* Posel *Rossyjski* po wyłtaniu gońca, wyiechał z *Konstantynopola*, i że, oprócz wojska stojącego teraz nad *Dunajem*, i licznych oddziałow będących iuz na mieyscu, sam *Wielki Wezyr* wyidzie z ogromną potęgą.“

z *Drezna* dnia 6 *Lutego*.

Pan *Wynn* będący ostatnią razą przy dworze naszym *Ministrem Angielskim* wyiechał dłużnym z miasta naszego, ale pozostali się iego rzeczy i xiązki. Te więc *Intendentura Francuzka* sprzedać przez publiczną aukcyą

kazala, a zebrane pieniądze za nie, na spłacenie długów przeznaczyla.

z Meklemburg-Szwerynu d. 24 Stycznia.

Cała Pomerania Szwedzka jest już w mocy Francuzów. Wzięli oni 4,000 włościan w rekwizycję do robienia około okopów przed *Stralsundem*. Pomimo surowego zakazu tamecznego dowodzczy, wielu mieszkańców wymknęło się z tej twierdzy, na której zdobycie ma Marszałek *Mortier* ogromną artylleryą.

z Anklam dnin 1 Lutego.

Gdy Francuzi wchodzili dnia 28go przeźtego miesiąca przez tamę na rzece *Penne* do Pomeranii Szwedzkiej. Porucznik *Ecklund*, który się z 20 ludźmi w *Sinten* znajdował, nie odebrał dosyć wczesney wiadomości o zbliżaniu się Francuzów, i dostał się w niewolę z 5cią ludźmi. Załoga Szwedzka w *Greifswald*, złożona z 300 ludzi, dawała odpor, a potem cofnęła się do *Rheinberga*. Utrzymano iak naleyplezy porządek w *Greifswald*. Dnia dzisiejszego przyprowadzono tu 7miu szerszelców Szwedzkich i jednego huзара, których niedaleko *Stralsundu* zabrano.

Główna kwatera Marszałka *Mortier* znajduje się w *Mültzow*, niedaleko *Brandshagen*, blisko dwie mile od *Stralsundu*. Wspomniony Marszałek rozpoznawał okolice *Stralsundu*, skąd Szwedzi w 600 piechoty i 300 iszdy uczynili wycieczkę, lecz odpędzeni zostali, i 4ry działa zostawili. W tej rozprawie, pułkownik Francuzki z 26go Regimentu został raniony, i ieden żołnierz zginął.

Od brzegow Menu dnia 31 Stycznia.

Kupcy *Warszawscy* zapisują teraz znaczną ilość towarów w *Frankforcie* nad *Menem*.

Gdy Królestwo *Wirtemberskie* było ielzcie Xięstwem przed pokojem *Lunewilskim*, miało na ow czas 180 mil kwadratowych powierzchni, 665,000 mieszkańców, 5,000 wojska, i trzy miliony 248,000 złotych *Niemieckich* dochodu; teraz zaś, gdy iest Królestwem, ma 357 mil kwadratowych powierzchni, milion 154,440 mieszkańców, 20,000 wojska, i 8 milionów złotych *Niemieckich* dochodu.

z Monachium dnia 24 Stycznia.

Dwor nasz kazał ogłosić urzędowy opis potyczek z *Prusakami* w *Śląsku*, które były iloczzone dnia 24, 29 i 30go Grudnia. Z tego okazuje się, iż oprócz 3,000 ienców

Pruskich wziętych w tych potyczkach, wymknęło się z twierdz *Śląskich*, będących ielzszcze w mocy *Prusaków*, 800 *Polaków* chcących walczyć w sprawie oyczyny swoiey.

Podług iedney gazety *Niemieckiey*, Królestwo *Saskie*, iak iest teraz, ma 716 mil kwadratowych rozległości, 2,100,000 mieszkańców, 34,000 wojska, i 12 milionów złotych (*Niemieckich*) dochodu.

z Londynu dnia 28 Stycznia.
(przez *Danią*).

Towary, które wojsko nasze w *Buenos-Ayres* zoltawić musiało, i które się dostały *Hiszpanom*, szacowane są 3 miliony 173,797 dollarów.

Odebrałiśmy tu wiadomości o wypadkach wojennych w *Polszcze*, dochodzące do 49go bulletynu wielkiego wojska *Francuzkiego*.

z Neapolu dnia 5 Stycznia.

Gdy Generał *Lauriston* napisał z *Raguzy*, iż w mieście *Cattaro*, gdzie są ielzszcze *Moskale*, iest wielki niedostatek chleba, przykazał nasz Król, ażeby żaden z okrętów płynących z iego kraiu do tego miasta, nieważył się mu dostawiać zboża.

z Konstantynopola dnia 28 Grudnia.

Ministrowie *Tureccy* zgromadzili się dnia 17go t. m. na radę, której skutkiem było wypowiedzenie wojny *Moskwie*. Ulemowie wyrzekli, że iest sprawiedliwa. Baszowie *Romelii* dostali rozkaz dążenia z wojskiem nad *Dunay*. Nadchodzi wojsko z *Azyi*, i tamże się uda. Wielki Wezyr obeymie nad nim dowodztwo i pociągnie z świętą chorągwią. Pan *Italiński*, Poseł *Moskiewski*, miał być zamkniętym w *Siedmiu Wieżach*, lecz Poseł *Francuzki* odradził to *Porcie*. — Uzbraiają tu 10 okrętów, i maytkow zaciągają. — Obelżywa odezwa Generała *Michelsona* powszechnie obruszenie sprawiła. Zginie my *raczey*; mowią *Turcy*, patrząc na chorągiew *Proroka naszego*, a nie *scierpiemy takiej obelgi*. — *Patryarcha Grecki*, mąż szanowny i wielki wpływ mający, tudzież *Xiążęta Callimachi* i *Suzzo*, wystawili *Grekom* w wydanej odezwie niezliczone klętki, któreby ich dotknęły, gdyby nie zatkali uszu przed zwodniczemi namowami agentów *Moskiewskich*. »Stalibyście się (słowa są odezwą) ofiarami raz wojska *Moskiewskiego*,

» drugi raz *Tureckiego*, a może i trzeciego
 » mocarstwa, i spulchnionyby był kraj na
 » wiek cały, ponieważ mężni nie wyginęli
 » w *Europie*, i nie ścierpią, ażeby rozległe
 » państwo, graniczące iuż z *Chinami*, pa-
 » rowało ieszcze i nad *Bosforem*. Będą mo-
 » że *Turcy* pobici, ale w końcu zwyciężą.
 » Będą mieli za sobą potężnego sprzymie-
 » rzeńca, w którym ufałość naszą położmy.
 » Nie dopuści on, ażeby najzaiadliwsi nie-
 » przyjaciele iego, których iuż tylokrotnie
 » pokonał, mieli zniszczyć naydawniejsze-
 » go i naypotrzebniejszego z iego przyja-
 » ciół. Już oboz iego iest nad *Wisłą*; iuż
 » będący naprzeciw nas *Moskale* drżą z prze-
 » strachu na odgłos tak blikię iego obecno-
 » ści. Nieprzyjaciele nasi będą pohańbieni,
 » a państwo *Tureckie* wydzie z tey walki
 » świetniejsze, i na naturalnych przymie-
 » rzach swoich uitalone.“

z Sylistryi dnia 27 Grudnia.

MnoŹstwo oddziałów wojska *Tureckiego*
 ciągnie różnemi drogami przez *Bulgaryą* ku
Rutszukowi. Baszowie z *Rosgratz*, *Burgas*,
Schmulay i z innych przyległych okolic, cią-
 gną także z wojskiem. Powszechny iest ruch.
 Basza w *Rutszuk* kazał naprawiać fortyfi-
 kacye tego miasta, pod którym ma się ze-
 brać prawie całe wojsko. MnoŹstwo mieszk-
 ańców i familii wynosi się z droższemi i prze-
 tami z *Włoszczyzny* na drugą stronę *Duna-
 ju*. *Mustafa Barayktar* iest bardzo czynnym,
 i widać że się nie lęka, aby *Moskale* prze-
 szli *Dunaj*. *Basman-Oglou* ma dosyć wojska
 koło *Widdynu*. Fortyfikacye *SzyŹstowy*
 i *Nowy* śpiesznie są naprawiane.

Od granic Tureckich dnia 12 Stycznia.

Dnia 27go Grudnia wyszedł *Hatti-Scherif*
 Sultana do Wielkiego Wezyra, zalecający
 mu, ażeby się z Baszami, Bejami i wyszemi
 officerami udał do obozu; ażeby zebrał wojsko
 pod *Adryanopolem*, i na znak powstań-
 nia wŹyŹtkich *Muzulmanow* podniósł świętą
 chorągiew *Machometa*. Ogłoszono, iż woyna
 z *Moskalami* iest woyną o religią. Jakoż
 niezgodni *Baszowie* i *Bejowie* w *Romelii* i
Bulgaryi, pojednali się z sobą, końcem u-
 życia całej siły przeciw *Moskalom*. Dnia
 5go Stycznia napisał *Reis-Effendi* list okólny
 do wszystkich *Polkow* zagranicznych i
 wyluszczył pobudki wypowiedzenia wojny
 Dworowi *Petersburkiemu*. Wyraził mię-

dzy innemi, iż w czasie pokoju zagarniono
Krym wbrew traktatowi pokoju zawartego
 w *Kutszuk-Kuinardy*, tudzież *Georgią* bez
 względu na dawniejsze prawa *Porty Otto-
 mańskiey*; iż *Konsulowie Rossyjscy* zbyteczną
 sobie władzę przywłaszczyli, gwałtem słu-
 ce im podług traktatu przywileje rozszerza-
 li; iż Dwór *Petersburki* mieszał się do zło-
 żenia obydwóch *Xiążąt Multańskiego* i *Wo-
 łoskiego*; nakoniec, że *Generał Michelson*,
 pomimo przywrócenia *Xiążąt Ipsylanty* i
MorouŹi do urzędów, wtargnął do krajów
Tureckich, i wschodnich *Greków* wezwał do
 buntu. Pierwszym krokiem nieprzyjaciel-
 skim ze strony *Turkow* iest zabranie korwety
 wojenney, która z *Sebastopola* zawinęła do
 portu tuteyszego, i odpedzenie *Moskalow* od
izmailowa, który podstępem wojennym o-
 panować chcieli.

Przednia straż wojska *Moskiewskiego* zbli-
 żyła się iuż do *Widdynu*, dokąd się *Bas-
 man-Oglu* udał. Do dnia 7go b. m. nie za-
 szła żadna bitwa między *Moskalami* i *Tur-
 kami*, ani w *Multanach*, ani na *Włoszczy-
 źnie*.

z Semlina dnia 28 Stycznia.

Listy z *Semandryi* potwierdzają wiadomość
 o pokoju zawartym dnia 2 b. m. między *Ser-
 wianami* i *Turkami*, i o cofnieniu się wojska
 obydwóch stron, iako też, że Synod za-
 rząz po zawarciu wspomnianego pokoju wy-
 dał w tey mierze odezwę do wojska swoje-
 go w *Bulgaryi* i *Włoszczyźnie*. Tenże Synod
 wyłtał trzech Deputowanych do Wiel-
 kiego Sultana, końcem podziękowania mu
 za zawarty pokoy, i odebrania dalszych roz-
 kazow. Słychać, iż Synod *Serwiański* uda
 się do *Belgradu*, gdzie dalsze posiedzenia
 swoje odprawiać będzie. W *Semandryi* ie-
 dnak pozostał *Sim Basza* z 500 ludźmi.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Jeżeli pokoy nie nastąpi przed wiosną, na
 ów czas *Vice-Król Włoski* poiedzie do wiel-
 kiego wojska.

Według urzędowych raportow *Ministra*
 wojennego, *Marszałka Berthier*, terazniey-
 szego *Xiążęcia Neufchelskiego* utracili *Au-
 stryacy* w bitwie pod *Marengo* 4,500 w za-
 bitych, 8,000 rannych, a 7,000 w niewo-
 lę zabranych. Strata *Francuzka* składała się
 z 1,100 zabitych, 3,600 rannych, i 900 za-

branych w niewolę. — W bitwie pod *Austerlitz*, zdobyli *Francuzi* 40 chorągwi *Rosyjskich*, 120 dział, wzięli 20,000 jeńców i 15 tysięcy *Moskalow* na placu położyli. Z *liroiny Francuzkiej* zginęło 800 ludzi, a 1,600 rannono. — W bitwie pod *Jena*, która los monarchi *Pruskiej* roztrzygnęła, zginęło 1100 *Francuzow*, a 3,000 rannono. — W bitwach pod *Pultuskim* i *Gołyminem*, utracili *Moskale* według raportu *Francuzkiego* 80 dział, a 6,200 zabitych, rannych i w niewolę wziętych. Strata zaś *Francuzka* wynosi tylko 800 zabitych i 2,000 rannych.

— Z Warszawy. —

Nędza niech wie do kogo się udać ma po ulgę skuteczną w bólach. — Ja *Maciej Zielenki* z *Podlasia*, cierpiąc ciężar kamienia w pęcherzu, gdzie się wraz z życiem związał, i przez 24 lat pożycia mego dręczył nieznosnie, codzień bardziej, aż do czasu, kiedy Rząd łaskawością dla biednych zezwał *JPanu Brandt* Doktorowi *Medycyny* i *Chirurgii*, oraz *Profesora Akuszery* do *Szpitala Dzieciątka Jezus*, w którym od roku bez nadziei ulgi, kiedyś nędzny okropnej śmierci wyglądałem. Rozpoczął mąż ten czynny i żarliwy swe kuracye od amputacyi nogi, dla zepsucia kości, koledze schorzałem 56 lat mającemu, i zdrowym puszcza, gdy do tego licznych wewnątrz kurowanych ze Szpitala zdrowymi wychodzi. I ktożby jeszcze w tak doświadczone ręce ościągął się oddać sprzykrzone życie, widząc to? Pełen zaiste litości rodak ten nie traci czasu, operuje w obecności wielu *JPanow Doktorow* i *Chirurgow*, kruszy dla wielkości kamień, i tak mię zręcznością swą od ciężaru ślotowego uwalnia, że nie czując więcej bólu, zdrow chodzę. Znając com powinien, a żem ubogi, niechże przynajmniej to moje publiczne głębokie wdzięczności oświadczenie będzie dla mego Dobrodziecia i każkółwiek nadgroda. Czucie tak wielkiego dobra rad jestem publiczności rozkławić, a do operatora po ulgę cierpiących doprowadzić.

DONIESIENIA.

W *Expedycyi Gazet Głównego Poczta-Amtu Warszawskiego* dostać można za pomierną cenę różnych *Kart Geograficznych*.

Au Bureau des Gazettes à la poste aux lettres de Varsovie on trouve différentes sortes de Cartes Géographiques à un prix très modéré.

Niżej podpisany donosi wielbicielom sztuk, iż 18 miesiąc wyidzie na widok publiczny wielki arkuszow kopersztych na pięknym welinowym papierze, wzięty z obrazu zrobionego podług myśli podanej od *JPana Bogusławskiego* Dyrektora teatru narodowego, który wydany był w transparencji przy końcu alegoryczney sztuki pod tytułem *Andromeda*, graeay na teatrze narodowym w przytomności Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Cena jednego takiego kopersztychu wybitego czarno, 18 zł Pol; a zaś w kolorach, 54 złotych. Można się abonnować u *JPana Pruszyńskiego Szambelana* w domu *Ligeńau* Nro 446 na *Krakowlikim Przedmieściu*; tudzież na kactorach *Gazety Korrespondenta* i *Gazety Warszawskiej*.

Ligberg.

Karol Fryderyk Schall, mieszkający w *Palacu Moskowlkim* na ulicy *Senatorskiej* pod *Nrem* 476 życzy sobie poyść w służbę do Państwa takiego, któreby do Służki iechać miało. Posiada język *Polki* i *Niemiecki* i wszelkie zdolności, względem czego atest każdego czasu okazać jest gotow.

W *Handlu* *A. Tankowicza* na ulicy długiej w kamienicy *XX. Piarow* pod *Nrem* 589. dadaszci transport świeżey bakahy z *Stambułu*, to jest, *Rdzonki* na galązkach i bez pestek, *Orzechy*, *Figi*, *Migdały* w *korupkach*, *Daktyle* etc. których można dostać na foży i kamienie.

Dom załączny z ogrodem, łąkami, wozowianami, dwoma obszernymi podworzami, tudzież kuźnią i piekarnią, na nowym mieście przy ulicy *Kozłej* pod *Nrem* 1824 jest do nająęcia od *Wielkiego Nocy*. b. k. toby go sobie zyczyl nająć, ma się zgłosić do właściciela tegoż Domu także mieszkającego. Tenże sam Dom jest i do przedania każdego czasu.

W *Księgarni* *Jana Ludwika Kocha* na ulicy *Świętojańskiego* pod *Nrem* 19 wyidły *Dziela* z druku 1) *Opis Mustry Francuzkiej* dla piechoty z figurami, kosztuje złotych 4. — 2) *Andromeda*, *Dramma* po *Polku* i po *Francuzku* na której *Najjaśniejszy NAPOLEON* używał się na *Teatrze*, zł: 3. — 3) *Wokabularz Francuzko-Polki*, zł: 1 gr: 15. — Wkrótce wyidzie z druku *Taryffa* czyli *Opis miasta Warszawy* wszystkich domow i cyrkulow nowo poprawiona. — 2do. *Komedyja Bieniowskiego*, czyli *Wyidcie się z niewoli*. — 3cio. *Dykeonarz Francuzko-Polki* nowy.

W tutejszym mieście na ulicy *Krakowlikim Przedmieście*, na przeciwko *Pocaty* w kamienicy *Dembowlkiego* pod *Nrem* 378. na pierwszym piętrze w podworzu mieszkający *Jgnacy Weisawurm* kunstzu *Perukarlkiego*, który wynalazł masę nakształt ciasta, bardzo skuteczną do farbowania włosów, ażeby z siwych, czerwonych, blond i innych, takiegożkółwiek bądź koloru, zmieniły się podług upodobania czyiego w *moicy* lub *więpę* czarne; nawet tą masą nadać się może *favorytom* kolor *moicy* lub *więpę* czarny. Za trwałość raz nadanej farby włosom, zarę za, pki nie odrosną świeże, które farbować się mają. Także, iż przez takowe farbowanie włosów żadnego niebezpieczeństwa zdrowia, lub iakiejkółwiek niemocy nie będzie, zapewnia, iako sztuka od tutejszego *Królewskiego Prześwietnego Collegium Medicum et Sanitatis*, zaświadczeniem temuż pod dnem 3im *Lutego* roku bieżącego wydanym zatwierdzona. Jak z farbowaniem włosów poliąpaci należy, każdego masę tę kupującego ustnie, lub na piśmie zainformować, obowiązek na siebie bierze.